

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Andrzej Niedużak (spr.)
Sędziowie:	SSA Elżbieta Lipińska SSA Tadeusz Nowakowski
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. J. i B. J.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 26 września 2011 r. sygn. akt I C 67/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten tylko sposób, że początkowy termin płatności odsetek ustawowych określa na dzień 11 listopada 2009 r.;

2. w dalszej części apelację oddala.

UZASADNIENIE

Powodowie B. J. i T. J. domagali się zasądzenia od (...) S.A. w W. na ich rzecz kwot po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.11.2009 r. do dnia zapłaty z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci syna A. J..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa potwierdzając jednocześnie, że przyznał oraz wypłacił powodowi T. J. 10.487 zł tytułem odszkodowania oraz podnosząc, że roszczenie powodów o wypłatę odszkodowania z tytułu pogorszenia ich sytuacji życiowej jest niezasadne.

Wyrokiem z dnia 26.09.2011 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów B. J. i T. J. kwot po 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.02.2010 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwa oddalił. Sąd Okręgowy zasądził także od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 1577,23 zł tytułem części kosztów procesu, a koszty zastępstwa procesowego wzajemnie między stronami zniósł.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne:

Syn powodów – A. J. w dniu 13.10.2003 r. poniósł śmierć w wypadku drogowym, którego sprawca został objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC przez pozwanego.

Pozwany decyzją z dnia 30.08.2004 r. przyznał powodom świadczenie z tytułu zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu ich syna w łącznej wysokości 10.487,47 zł.

Powodowie dwukrotnie wezwali pozwanego do zapłaty odszkodowania na ich rzecz z tytułu pogorszenia ich sytuacji życiowej. Pierwszy raz pismem z dnia 28.02.2005 r. w kwotach: 60.000 zł na rzecz powoda i 40.000 zł na rzecz powódki – pozwany odmówił twierdząc, że brak jest podstaw i stosownej dokumentacji do wypłaty tego rodzaju świadczenia.

Powodowie ponownie, pismem z dnia 8.09.2009 r. zwrócili się do pozwanego o zapłatę na ich rzecz odszkodowania z tego tytułu w kwotach po 50.000 zł na każdego z nich, dołączając w dniu 28.10.2009 r. zażadana przez pozwanego dokumentację.

Pozwany decyzją z dnia 10.11.2009 r. odmówił wypłaty odszkodowania, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko.

Powodowie mieli czwórkę dzieci: troje synów, z których najmłodszym był A. oraz córkę, która urodziła się jako ostatnia. Przed śmiercią syna posiadali nie mniej niż 30ha pola, z czego część należała do nich, a część dzierżawili. Z reguły nie spisywali umów dzierżawy. Zajmowali się również hodowlą, posiadali: krowy i trzodę chlewną. Gospodarstwo przynosiło dochody, powodowie inwestowali w jego rozwój.

Syn A. od początku pomagał powodom w prowadzeniu gospodarstwa, wcześniej pracował w piekarni, z której zwolnił się na ok. rok przed wypadkiem chcąc pomóc rodzicom i myśląc o rozbudowaniu gospodarstwa. Planował wybudowanie własnej piekarni i hodowanie własnego zboża. Układał konkretne plany na przyszłość, wraz z powodem kupił maszyny rolnicze, zamierzał przejąć ojcowiznę. Pozostali synowie pomagali powodom jedynie w sezonie, w zakresie w jakim nie kolidowało to z ich pracą zawodową – jeden z synów pracuje za granicą, drugi jest kierowcą. Córka powodów w chwili śmierci A. miała 13 lat, nie wiązała swojej przyszłości z pracą w gospodarstwie, chciała studiować.

Od chwili śmierci syna, powód nie potrafił samodzielnie gospodarować na całym posiadanym i dzierżawionym areale, dlatego sukcesywnie oddawał ziemię i ograniczał produkcję oraz likwidował hodowlę bydła. Nie otrzymał renty strukturalnej. Przez pierwszy rok po śmierci syna pomagał mu nieodpłatnie jego brat.

Powódka nie pracuje w gospodarstwie wykonuje wyłącznie lekkie prace domowe, w pozostałych wyręcza ją córka.

Powodowie nie mogąc pracować na gospodarstwie, przekazali je w całości swojej córce, która sezonowo zatrudnia pracowników do jego obróbki i zobowiązała się do utrzymania swoich rodziców.

Dochodowość roczna z gospodarstwa powodów w 2009 r. wyniosła 11.137,97 zł. W tym okresie powodowie posiadali 11,6210 ha fizycznych (5,0171 ha przeliczeniowych).

Aktualnie powodowie są uprawnieni do renty w kwotach: powód – 700zł, powódka – 750 zł. Prowadzą wspólne gospodarstwo domowe z córką i jej rodziną. Na leki przeznaczają po 100 i 120 zł z przysługujących im rent.

Do chwili śmierci syna powodowie nie chorowali psychicznie, nie korzystali z pomocy psychiatry lub psychologa. Powodowie tworzyli zgodną rodzinę, związaną z dziećmi, najsilniej ze zmarłym tragicznie synem. Jego śmierć była dla nich ekstremalnie trudnym doświadczeniem i wpłynęła na ich stan psychiczny.

Oboje powodowie w okresie kilku tygodni po śmierci syna wykazywali objawy zaburzeń adaptacyjnych w postaci obniżenia nastroju, zmniejszenia aktywności, uczucia odrętwienia, bólu, żalu, gniewu, zaburzeń popędu – snu,

łaknienia, poczucia nie radzenia sobie w nowej rzeczywistości, ograniczenia w pewnym stopniu zdolności do wykonywania codziennych czynności.

Powód kierując się poczuciem odpowiedzialności za utrzymanie rodziny, nieco szybciej niż powódka przejął obowiązki prowadzenia gospodarstwa w nowej rzeczywistości – bez pomocy syna. Z powodu utrzymujących się objawów zaburzeń adaptacyjnych nie radził sobie z obowiązkami dlatego ograniczył ilość dzierżawy. Z biegiem czasu zaburzenia te uległy wyciszeniu wobec adaptacji do codzienności bez obecności w niej syna, odpowiedzialności za utrzymanie rodziny; nie wymagał i nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Przeżycia związane ze śmiercią syna nie ograniczają go w czynnościach życia codziennego i w pracy na gospodarstwie rolnym.

Zaburzenia adaptacyjne u powódki utrzymywały się dłużej niż u powoda, przyjęły u niej charakter przedłużonej reakcji na stres. Nie korzystała z leczenia specjalistycznego psychiatrycznego; pobierała leki w związku z przewlekłymi zaburzeniami snu. Aktualnie objawy depresyjne uległy u niej wyciszeniu.

Ogólny stan zdrowia powódki, jak i jej wydolność oddechowo-kръżeniowa są dobre. Stwierdzono u niej kardiomiopatię rozstrzeniową o niejasnej etiologii z wszelkimi następstwami tej choroby: zaburzeniami rytmu, niską frakcją wyrzutu komory lewej i zaburzeniami przepływu przez zastawki serca. Do zaostrzenia objawów dochodzi głównie podczas infekcji. Na stan zdrowia powódki wywierają wpływ czynniki metaboliczne i środowiskowe: wieloletnie palenie papierosów, nietolerancja węglowodanów, hipercholesterolemia, nadwaga, które nie mają związku z utratą syna.

Przed wypadkiem syna powódka często chorowała na schorzenia dróg oddechowych, nietrzymanie moczu i bóle brzucha. Po śmierci syna jej stan pogarszał się głównie na skutek współistniejących infekcji. Rozwój i zaawansowanie schorzeń somatycznych występujących obecnie u powódki, a także ich etiologia pozostają bez związku ze śmiercią jej syna.

Od dnia 1.04.2009 r. powódka została uznana za osobę trwale, całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadniał częściowe uwzględnienie powództwa.

Uzasadniając zasądzenie kwoty 25.000 zł na rzecz powodów, Sąd Okręgowy wskazał, że miał na uwadze, iż śmierć syna powodów przekreśliła ich plany dotyczące rozbudowy gospodarstwa, co wywarło dla nich bezpośrednie skutki materialne, jak również, iż cierpienie związane z jego śmiercią przyczyniło się w znacznym stopniu do obniżenia poziomu ich codziennego życia. Sąd Okręgowy podkreślił, że z chwilą śmierci syna, plany powodów co do rozwoju gospodarstwa i związanych z tym dochodów i polepszenia warunków życiowych zostały nieodwracalnie utracone, gdyż powodowie nie potrafili samodzielnie podjąć się realizacji tych planów, a postępujące ograniczenie ich możliwości pracy w gospodarstwie jeszcze bardziej przekreśliło te plany.

Równocześnie Sąd Okręgowy wskazał, mając na uwadze dołączone do akt opinie biegłych, iż niewątpliwie zły stan zdrowia powodów, który ogranicza ich w możliwości podjęcia pracy w gospodarstwie, pozostaje bez związku ze śmiercią syna. W szczególności wobec powódki, u której od dnia 1.04.2009 r. orzeczono trwałą całkowitą niezdolność do pracy, Sąd Okręgowy uznał, że na stan jej zdrowia wywarły wpływ czynniki metaboliczne i środowiskowe, które nie mają związku z utratą syna. Powódka już przed wypadkiem syna często chorowała na schorzenia dróg oddechowych i nietrzymanie moczu i bóle brzucha. Zaś po jego śmierci jej stan pogarszał się głównie na skutek współistniejących infekcji. Podnosząc powyższe argumenty, Sąd Okręgowy podkreślił jednocześnie, że pomimo braku związku pomiędzy tragedią powodów, a stwierdzonymi u nich chorobami somatycznymi, niewątpliwym jest skutek, jaki zdarzenie to wywarło na sferę ich codziennego funkcjonowania, dlatego zasadnym jest uznanie, że w tym okresie rozmiar ich cierpienia związany z utratą syna i wynikające stąd osłabienie ich aktywności życiowej oraz motywacji do przewycięzania trudności życia codziennego wskazywały na istnienie szkody materialnej określonej przez przepis art. 446 § 3 kc jako pogorszenie sytuacji życiowej.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powodów tylko co do połowy dochodzonej przez nich kwoty, uznając że suma 25.000 zł na rzecz każdego z nich zrekompensuje doznaną przez nich szkodę.

Orzekając w przedmiocie odsetek Sąd Okręgowy, uznając, że pozwany odmawiając realizacji zgłoszonego przez nich roszczenia, wobec treści sformułowanej w ich piśmie z dnia 8.09.2009 r. nie pozostawał w zwłoce, przyjął, iż należy je liczyć dopiero od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 9.02.2010 r.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie.

Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w części oddalającej powództwo, powodowie zarzucili:

1) obrazę prawa materialnego, a to art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „stosowne odszkodowanie” polegającą na uznaniu, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, jakiego powodowie doznali w wyniku śmierci syna A. J. zostanie skompensowane kwotami po 25.000 zł na rzecz każdego z powodów – podczas gdy kwoty takie, zważywszy na bezsporne okoliczności sprawy i wieloaspektowy zakres pogorszenia sytuacji życiowej powodów oraz funkcję jaką pełnić ma odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. są rażąco zaniżone, gdyż nie pozwalają w istotnym stopniu złagodzić wyraźnych i głęboko niepomysłnych skutków wynikłych dla powodów ze śmierci najmłodszego syna;

2) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na uznaniu, iż pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia dopiero od dnia wniesienia pozwu – podczas gdy odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. wymagalne jest w chwili wezwania dłużnika do zapłaty, przy czym w sprawie niniejszej powodowie dwukrotnie wzywali pozwanego do zapłaty, ostatni raz pismem z dnia 8 września 2009 r. zaś pozwany 1 pismem z dnia 10 listopada 2009 r. ostatecznie odmówił spełnienia świadczeń i od tej chwili pozostawał w zwłoce z zapłatą, co winno skutkować obciążeniem pozwanego obowiązkiem zapłaty odsetek od dnia 11 listopada 2009 r.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów w zasadniczej części podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena faktyczna i prawna w niniejszej sprawie co do zasady zasługuje na akceptację.

Powodowie wskazując jako podstawę prawną swoich roszczeń art. 446 § 3 k.c., wykazali bowiem, że wskutek śmierci najmłodszego syna, który pomagał im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej; i to zarówno na skutek zwiększenia się zakresu ich obowiązków w gospodarstwie (zwłaszcza powoda), jak i wskutek cierpienia związanego z utratą dziecka i wynikającego stąd osłabienia ich aktywności życiowej.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak wszystkich ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do rozmiaru materialnej szkody doznanej przez powodów wskutek śmierci syna. W szczególności za daleko idące są ustalenia Sądu Okręgowego, który przyjął za udowodnione twierdzenia powodów, iż zmarły syn zwolnił się z pracy, by pracować w gospodarstwie rodziców, które miał przejąć w przyszłości, miał skonkretyzowane plany jego rozwoju, a ponadto posiadał odpowiednie przygotowanie w tym kierunku. Natomiast córka powodów, która obecnie wraz z mężem przejęła prowadzenie gospodarstwa rolnego powodów, takiego przygotowania i takiej wizji rozwoju nie ma, dlatego nie może zapewnić rodzicom lepszych warunków bytowych. W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że z chwilą śmierci syna plany powodów co do rozwoju gospodarstwa, związanych z tym dochodów i polepszeniem warunków życiowych zostały nieodwracalnie utracone. Wbrew twierdzeniom apelacji opisane okoliczności nie są bezsporne, co w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji podnosiła strona pozwana. Niewątpliwie zmarły tragicznie syn powodów pomagał im przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Nie można było jednak przyjąć, że dla pracy w gospodarstwie rolnym rodziców zwolnił się z pracy, skoro z twierdzeń strony pozwanej, ale i zeznań świadka A. C., wynika, że został zwolniony z pracy w piekarni, w której pracował zgodnie z wykształceniem kierunkowym w charakterze piekarza i następnie pobierał zasiłek dla bezrobotnych (k. 120 verte). W chwili śmierci A. J. miał 21

lata i choć Sąd nie przeczy, iż mógł wiązać przyszłość z przejęciem gospodarstwa po ojcu i jego rozwojem, to młody wiek poszkodowanego rodzi wątpliwości, co do realnego charakteru przyszłych spodziewanych korzyści z planowanej rozbudowy gospodarstwa, których utrata zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji wpłynęła na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów.

W opisanym zakresie Sąd Okręgowy dając bezkrytycznie wiarę zeznaniom powodów, wykroczył poza normy wyznaczone treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie podziela zatem zarzutów apelacji, iż stosowne odszkodowanie przyznane powodom zaskarżonym wyrokiem jest rażąco zaniżone. Przeciwnie, uzasadniony jest wniosek, że przyznane odszkodowanie jest zawyżone. Jednocześnie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie badał kwestii przyczyniania się poszkodowanego bezpośrednio (syna powodów) do szkody, a w konsekwencji kwestia odpowiedniego zmniejszenia odszkodowania nie była przedmiotem rozważań, pomimo normy ogólnej zawartej w art. 362 k.c., mającej zastosowanie także przy zasądzaniu odszkodowania na podstawie art. 446 k.c. Roszczenia dochodzone przez powodów mają bowiem wprawdzie samodzielny charakter, ale są ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość wspomnianych roszczeń. Z bezspornych okoliczności wypadku z dnia 13 października 2003 r., wskutek którego A. J. zmarł, wynika, iż bezpośrednio przed zdarzeniem spożywał on alkohol (uzasadnienie wyroku, II K 14/04, k. 9-16), a następnie prowadził rower znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,2 ‰ (**k. 41 akt szkodowych dopuszczonych jako dowód przez Sąd Apelacyjny**). Opisane okoliczności oraz ustalony w ww. uzasadnieniu wyroku dwuetapowy przebieg wypadku nasuwają wniosek, iż Sąd Okręgowy winien przynajmniej rozważyć, czy kwestia ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do szkody powinna być przedmiotem oceny sądu.

Mając jednakże na uwadze, że apelację wnieśli tylko powodowie, Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 384 k.p.c. i wynikającej z niego zakazu reformationis in peius, nie zmienił wyroku na ich niekorzyść.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Trafnie podnosili apelujący, że dwukrotnie wzywali pozwanego do zapłaty, ostatni raz pismem z dnia 8 września 2009 r. (k. 22). Pismo to wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego stanowi jednoznacznie sformułowane wezwanie do zapłaty odszkodowania w kwocie po 50.000 zł na rzecz każdego z powodów, spełniające wymogi wezwania z art. 455 k.c. Ponieważ apelujący wnosili o obciążenie pozwanego obowiązkiem zapłaty odsetek od dnia 11 listopada 2009 r., tj. od dnia następnego po ostatecznej odmowie spełnienia przez pozwanego ww. świadczeń, Sąd Apelacyjny podzielając stanowisko powodów, iż strona pozwana w tej dacie pozostawała w opóźnieniu, uwzględnił powyższe żądanie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, rozstrzygając jak w pkt. 1 wyroku oraz oddalając dalej idącą apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 2 wyroku).

bp